

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 21 listopada 2019 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Marta Ładzińska

Protokolant: Katarzyna Przybylska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2019 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie sprawy z powództwa Ł. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej o (...) S.A. w W. na rzecz powoda Ł. W. kwotę 10.556,16 zł (dziesięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt sześć złotych 16/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 9.941,16 zł od dnia 21.06.2018 r. do dnia zapłaty,
- 615 zł od dnia 06.07.2018 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.824 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa tutejszego Sądu kwotę 613,94 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 2715/18

UZASADNIENIE

Powód Ł. W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w pozwie z dnia 6 lipca 2018 r. wniósł przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie kwoty 3.512,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21.06.2018 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 615,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Dodatkowo powód wniósł o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania podniósł, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 18.05.2018 r., której sprawca posiadał zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia OC, doszło do uszkodzenia samochodu marki C. nr rej. (...), stanowiącego jego własność. Ubezpieczyciel ustalił, a następnie wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 3.787,31 zł brutto. Powód nie zgodził się z wyceną szkody przeprowadzoną przez stronę pozwaną i zlecił prywatną wycenę szkody. Rzeczoznawca, który na zlecenie powoda sporządził stosowny kosztorys, określił różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą (13.700 zł) i po szkodzie (6.400 zł) na kwotę 7.300 zł.

W niniejszym postępowaniu Ł. W. dochodził różnicy pomiędzy kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego a kwotą wynikającą z prywatnej kalkulacji, dodatkowo powiększoną o kwotę 615,00 zł, którą wydał celem sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

W odpowiedzi na pozew (k. 33-42) strona pozwana, działająca przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana przyznała zarówno fakt ponoszenia odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 18.05.2018 r., jak i wypłaty poszkodowanemu kwoty 3.787,31 zł tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu, albowiem szkodę uznał za szkodę częściową.

Strona pozwana wskazała, że po ponownej analizie sprawy obecnie stoi na stanowisku, że szkoda ma charakter szkody całkowitej. W ocenie strony pozwanej wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 12.300 zł, a wartości pozostałości 8.513 zł. Zarzuciła, że wypłacając powodowi powyższą kwotę zrealizowała ciężący na niej obowiązek odszkodowawczy, a jakiegokolwiek dalsze roszczenia wysuwane z tego tytułu są bezpodstawne.

Ubezpieczyciel zakwestionował ponadto zasadność zwrotu kwoty wydatkowanej celem sporządzenia kosztorysu naprawy, jak i jej wysokość. Wskazał, że postępowanie likwidacyjne nie ma spornego charakteru, a ciężar ustalenia wysokości szkody spoczywa na zakładzie ubezpieczeń. Zlecenie prywatnej kalkulacji jest całkowicie dowolne i strona pozwana nie powinna ponosić jej kosztów.

Pismem z dnia 22 lipca 2019 r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 6428,47 zł w zakresie żądania zawartego w punkcie 1 pozwu, żądając zasądzenia od strony pozwanej kwoty 9.941,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21.06.2018 r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18.05.2018 r. miała miejsce kolizja drogowa, której sprawca posiadał zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia OC. Na skutek kolizji doszło do uszkodzenia samochodu marki C. nr rej. (...), stanowiącego własność Ł. W..

Ubezpieczyciel ustalił, a następnie wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 3.787,31 zł brutto. Powód nie zgodził się z wyceną szkody przeprowadzoną przez stronę pozwaną i zlecił prywatną wycenę szkody. Rzeczoznawca, który na zlecenie powoda sporządził stosowny kosztorys, określił różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą (13.700 zł) i po szkodzie (6.400 zł) na kwotę 7.300 zł.

(okoliczności bezsporne)

Na prywatną ekspertyzę Ł. W. wydatkował kwotę 615,00 zł.

(dowód: faktura vat z dnia 19.06.2018 r., k – 8)

Koszt naprawy samochodu marki C. nr rej. (...) wynosi:

- dla części oryginalnych i stawek 100/100 zł/rbh 12.921,10 zł brutto;
- dla części oryginalnych oraz stawek średnich – 13.728,47 zł brutto;

Naprawa pojazdu przy użyciu części oryginalnych z logo producenta nie doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu. Zastosowanie takich części jest uzasadniane kwestiami bezpieczeństwa.

Wartość pojazdu na dzień 18.05.2018 r. wynosi 14.700 zł.

Koszt naprawy pojazdu (13.728,47 zł / 12.921,10 zł) nie przekracza wartości rynkowej pojazdu (14.700 zł).

W przedmiotowym modelu pojazdu lakierowane zderzaki są wyposażeniem ponadstandardowym. Naprawa pojazdu po szkodzie całkowitej mającej miejsce poza granicami Polski nie została udokumentowana. W tym zakresie zastosowano stosowną korektę.

(dowód: pismna opinia biegłego sądowego T. K., k. 55-81, pismna opinia uzupełniająca biegłego sądowego T. K., k.103-114)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione w całości.

Powód swoje roszczenie opierał o przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 824¹ § 1 k.c.).

Wysokość odszkodowania winna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. W myśl § 1 przywołanego artykułu naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jak zaś stanowi § 2, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie (vide: ust. 2 art. 13 ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. (tj. z dnia 8 lutego 2013 r., Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.).

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt rozpoznawanej sprawy należy podkreślić, że strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za skutki kolizji z dnia 18.05.2018 r., której uszkodzony został należący do Ł. W. pojazd marki C. nr rej. (...). W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana wypłaciła poszkodowanemu kwotę 3.787,31 zł tytułem odszkodowania.

Bezsporny zatem między stronami pozostawał zarówno fakt zaistnienia zdarzenia, w związku z którym właściciel pojazdu mógł domagać się odszkodowania, jak i ponoszenie przez stronę pozwaną odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w pojeździe powoda przez osobę ubezpieczoną u strony pozwanej.

Kwestią sporną była wysokość poniesionej szkody, a tym samym - wysokość należnego powodowi odszkodowania.

W ocenie Sądu, powód – na którym stosownie do treści art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia dochodzonego roszczenia – wykazał nieprawidłowości w zakresie ustalenia przez stronę pozwaną wysokości odszkodowania. W tej mierze Sąd oparł się na opinii i opinii uzupełniającej biegłego sądowego T. K.. Sporządzoną przez biegłego opinię – jednoznaczną i kategorię co do konkluzji – Sąd uznał za w pełni miarodajną dla czynienia ustaleń. Została ona wydana przez specjalnie powołaną do tego osobę, legitymującą się w zakresie przeprowadzonych badań odpowiednim

zasobem wiedzy teoretycznej oraz praktycznej. Dodatkowo cechowała ją fachowość, rzetelność oraz bezstronność. Żadnych zastrzeżeń nie nasuwała także strona formalna opinii.

Biegły wskazał, a Sąd tę opinię podziela, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do szkody całkowitej, a koszty naprawy pojazdu wynoszą 13.728,47 zł. Strona pozwana złożyła zarzuty do opinii biegłego, na które to zarzuty biegły odpowiedział w opinii uzupełniającej. W opinii uzupełniającej wskazał m.in., że zderzak lakierowany został zaliczony do ponadstandardowego wyposażenia, ponieważ brak jest tego elementu na liście wyposażenia standardowego (...). Analiza szkody z terenu Niemiec pozwala na przyjęcie, że uszkodzeniu uległ tył pojazdu oraz narożniki L i P, a zdemontowano zderzak T. Nie udokumentowano uszkodzeń błotników, a zderzak tylny sfotografowano w pojeździe, po włożeniu zderzaka do pojazdu, bez pełnego udokumentowania uszkodzeń. Porysowania wskazano jako uszkodzenia stare, które nie pozostają w związku ze szkodą. Uszkodzeniu uległa konstrukcja nośna tyłu pojazdu oraz wyposażenie pojazdu – zderzak T. w aktach brak jest badania na ramie pomiarowej, które pozwoliłoby na stwierdzenie, że nie przywrócono geometrii nadwozia w tym miejscu. W związku z tym nie można uznać nie technologiczności naprawy w tym zakresie. Biegły przyjął natomiast korektę 2% za niefachowo przeprowadzoną naprawę zderzaka T, ustalając, że zderzak T był naprawiany po szkodzie z Niemiec i są widoczne ślady naprawy, a spojler zderzaka był wymieniony. Biegły wyjaśnił, że na pojazd należy patrzeć całościowo. Pojazd składa się z kilku grup zespołów. Uszkodzenia niezwiązane ze szkodą jak i wcześniejsze naprawy mogą dotyczyć wszystkich zespołów. W materiale akt opisano uszkodzenia niezwiązane ze szkodą. Ich zakres nie jest znaczny ani bardzo poważny, co uzasadnia niezastosowanie korekt wyższych. Biegły nie pominął uszkodzeń niezwiązanych ze szkodą i określił wartość korekty – 3%, biorąc pod uwagę ich charakter i zakres w zestawieniu z całym pojazdem. Karta pomiarów grubości powłoki lakierowej wykonana przez TU wskazuje na brak zwiększenia grubości powłoki lakierowej elementów poszycia nadwozia. Brak pomiarów geometrii nadwozia, która wskazywałaby na nieprawidłowość naprawy konstrukcji nośnej nadwozia tyłu pojazdu, co nie daje podstaw do zastosowania wyższej korekty.

Strona pozwana złożyła zastrzeżenia do opinii uzupełniającej, żądając m.in. przeprowadzenia opinii na okoliczność czy ekonomicznie uzasadniona jest naprawa pojazdu częściami zamiennymi równoważnymi z oryginalnymi (Q) oraz do sporządzenia kalkulacji przy zastosowaniu części „Q”.

Sąd wniosek oddalił jako spóźniony. Strona pozwana już w odpowiedzi na pozew miała możliwość złożenia takiego wniosku, w reakcji na wniosek powoda zawarty w pozwie o przeprowadzenie opinii przy zastosowaniu części „O”. Strona pozwana takiego wniosku nie złożyła ani w odpowiedzi na pozew, ani po otrzymaniu postanowienia sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, ani też w zarzutach do pierwszej opinii, podnosząc w nich jedynie, że biegły nie przedstawił wyliczeń kosztów naprawy pojazdu w oparciu o części „Q”. Biegły nie przedstawił takich wyliczeń, albowiem nie wynikały one z tezy dowodowej i wykraczały poza zleconą opinię.

Poszkodowany ma prawo oczekiwać, że od ubezpieczyciela uzyska kwotę, która obejmie także wartość nowych części, których zamontowanie jest potrzebne, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed wypadku. Przywrócenie zaś do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem. Literalna wykładnia przepisów art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c. nie daje podstaw do obniżenia należnego poszkodowanemu odszkodowania o różnicę pomiędzy wartością części nowej a wartością części, która uległa uszkodzeniu, wyliczoną odrębnie dla każdej części (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37).

Dodatkowo stwierdzić należy, że poszkodowany ma prawo wyboru wykonawcy naprawy, choćby ze względu na kwestie zaufania do jakości, pewności, że naprawa jest realizowana zgodnie z wola poszkodowanego, a nie z „priorytetem ekonomicznym”, czyli jak najtaniej. Poszkodowany ma prawo do wyboru wykonawcy także pod kątem opinii o nim. Warsztaty samochodowe oferują różne stawki za roboczogodzinę. Z tych względów uzasadnione jest przyjęcie średnich stawek za roboczogodzinę, obowiązujących na rynku (...).

Skoro koszt naprawy pojazdu według opinii biegłego wyniósł 13.728,47 zł brutto,

a ubezpieczyciel wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 3.787,31 zł, pozostała nierozliczona kwota 9.941,16 zł. W tej sytuacji żądanie pozwu w zakresie zapłaty dalszej kwoty 9.941,16 zł tytułem odszkodowania należało uznać za w pełni uzasadnione.

O odsetkach ustawowym za opóźnienie Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., w myśl którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Przepis art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi z kolei, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 20.05.2018 r., tak więc bez wątpienia zasadne było – w świetle przytoczonych wyżej przepisów – przyznanie odsetek ustawowych zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 21.06.2018 r. do dnia zapłaty od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów naprawy.

Sąd uwzględnił również koszty w wysokości 615,00 zł, jakie poszkodowany poniósł w związku z wykonaniem na jego zlecenie prywatnej kalkulacji. Poszkodowany celem zweryfikowania prawidłowości wyliczonego przez ubezpieczyciela odszkodowania poniósł dodatkowy koszt w postaci zleconego kosztorysu, co bez wątpienia spowodowało uszczerbek w jego majątku (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, Lex nr 106617).

Odsetki od powyższej kwoty Sąd przyznał począwszy od dnia 6 lipca 2018 r., tj. od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. wyrażający zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód proces wygrał w 100%. Koszty poniesione przez strony to: opłaty od pełnomocnictw (2x17 zł), wynagrodzenie pełnomocników zgodnie z §2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800, tj. 2x 3.600 zł oraz opłata od pozwu poniesiona przez powoda w kwocie 207 zł. Brakująca opłata od rozszerzonego powództwa wyniosła natomiast 321,00 zł. Powód wniósł także zaliczkę na poczet opinii biegłego, z których wypłacono biegłemu łącznie kwotę 1.292,94 zł, przy czym z zaliczki uiszczonej przez powoda kwotę 1.000 zł, a tymczasowo z kasy Skarbu Państwa 292,94 zł. Tym samym zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 4.824 zł (207 zł + 1000 zł + 17 zł + 3.600 zł), w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, a na rzecz Skarbu Państwa kwota 613,94 zł (292,94 zł wynagrodzenie biegłego oraz 321 zł opłata od rozszerzonego powództwa).

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.